

Jubileusz Profesora Stefana Wojtkowiaka

W ubiegłym roku minęła osiemdziesiąta rocznica urodzin Profesora dr hab. Stefana Wojtkowiaka i pięćdziesięciolecie rozpoczęcia przez Jubilata pracy naukowej.

Profesor Wojtkowiak urodził się 10 sierpnia 1923 r. we wsi Zalesie, gmina Jaraczewo, w powiecie jarocinskim - jako najstarszy z dziesięciorga rodzeństwa. Rodzice Jego, Marcin i Weronika z Pawułów, prowadzili gospodarstwo rolne, a ojciec zajmował się dodatkowo kowalstwem.

W rodzinie zachowała się pamięć tradycji walk z zaborcami. Antenaci Profesora zarówno w linii ojca, jak i matki uczestniczyli czynnie w walkach 1812, 1848, 1863, Powstaniu Wielkopolskim 1918 r., a nawet w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. (w walkach z Litwinami o Suwalszczyznę).

Jako najstarsze dziecko w rodzinie od najmłodszych lat pracował w gospodarstwie rolnym, a po ukończeniu w 1937 r. szkoły podstawowej stał się jedynym pomocnikiem ojca w kuźni.

We wrześniu 1939 r. w wyniku zarządzenia starosty jarocińskiego młodzież męska od 16 roku życia zmobilizowana została do zadań podrzędnych wielkopolskich dywizji walczących nad Bzurą. Jego kampania wojenna nie trwała długo, już bowiem 18 września wraz z innymi kolegami dostał się do niewoli niemieckiej, z której po kilku dniach nastolatków zwolniono do domu.

W czerwcu 1942 r. cała rodzina Wojtkowiaków została wysiedlona, a ich jedenastohektarowe gospodarstwo wraz z kuźnią przejął Niemiec - kowal z Besarabii. Wówczas to niemiecki urząd pracy skierował młodego Stefana do prac przy budowie Zakładów Roszarniczych w odległych o 18 kilometrów od miejsca zamieszkania Witaszycach. Pracował tam początkowo jako pomocnik, a następnie ślusarz zmianowy, średnio 12 godzin na dobę. W zakładach tych pracowali ludzie różnych zawodów i zapatrywań ideologicznych. Młodemu Wojtkowiakowi zaimponował człowiek o poglądach lewicowych do tego stopnia, że pozostał im wierny do chwili obecnej.

Ambicją Jego było kształcenie się. W okresie okupacji uczył się potajemnie z podręczników gimnazjalnych i licealnych, które przynosiła mu matka od znajomych nauczycieli. Język niemiecki poznawał praktycznie pracując we wspomnianym zakładzie, gdzie czytał także niemieckie gazety. Przygotowanie to skutkowało pozytywnie podczas późniejszej nauki w szkole oficerskiej, gdzie uzupełniał również średnie wykształcenie.

W maju 1945 r. otrzymał powołanie do odbycia służby zasadniczej w Wojsku Polskim. Jego pułk walczył m.in. na wschodzie Polski z oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Jako wyróżniającego się żołnierza Stefana Wojtkowiaka skierowano do Wyższej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Rembertowie k/Warszawy. Po jej ukończeniu oddelegowany został

do Marynarki Wojennej, gdzie przez kilka miesięcy pełnił funkcję lektora w jednostce wojskowej. Następnie rozpoczął pracę w Szkole Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi, gdzie w latach 1949-1957 był wykładowcą historii Polski z okresu feudalizmu.

Pracując, odbył w latach 1953-1957 stacjonarne studia historyczne (zaocznych nie było) w Uniwersytecie Łódzkim. Pracę magisterską z zakresu dawnej geografii historycznej Ziemi Wieluńskiej przygotował pod kierunkiem Profesora dr hab. Stanisława Zajączkowskiego. Omówił w niej rozwój osadnictwa, stosunki plemienne, kształtowanie się granic państwowych i administracyjnych na tym obszarze od czasów najwcześniejszych do XV wieku. Zasadniczą tezą tej pracy było stanowisko, że Ziemia Wieluńska jako jednostka administracyjna wykształciła się nie jako twór sztuczny, co dawniej przyjmowano w historiografii, lecz na bazie dawnej Ziemi Rudzkiej, która była naturalnym, zwartym obszarem osadniczo-plemiennym. Poglądy wyrażone przez Stefana Wojtkowiaka potwierdziły późniejsze badania archeologów łódzkich, a w historiografii jako w pełni dowiedzione przyjęli W. Szczygielski ("Dzieje Ziemi Wieluńskiej", Łódź 1969, s. 11-17 i 18) i R. Rosin ("Ziemia Wieluńska w XIII-XV wieku", Łódź 1961, s. 13 i 69-70). Profesor Stanisław Zajączkowski był także promotorem Jego pracy doktorskiej - "Badania nad kształtem osiedli wiejskich Ziemi Łęczyckiej w średniowieczu", którą obronił w 1962 r. Celem pracy było odtworzenie rozplanowania wszystkich średniowiecznych osad na tym obszarze oraz ustalenie przybliżonego czasu, w jakim poszczególne typy osiedli powstawały. Ustalono w niej, że w Ziemi Łęczyckiej osiedla będące w posiadaniu drobnej i średniej szlachty (one przeważały) były stosunkowo niewielkie. Największe rozmiary miały wsie stanowiące własność kościelną oraz wsie królewskie. Te trudne studia przeprowadził Jubilat w oparciu o mapy i plany z końca XVIII i pierwszej połowy XIX wieku oraz na średniowiecznych źródłach pisanych i archeologicznych.

W 1957 r. Stefana Wojtkowiaka skierowano do powstającej w Łodzi Wojskowej Akademii Medycznej (WAM). W tej uczelni sprawował różne funkcje naukowe: od asystenta do docenta włącznie. Będąc początkowo wykładowcą historii wojskowości polskiej i powszechnej z biegiem lat poświęcił się studiom nad dziejami wojskowej służby zdrowia. Z tego też zakresu obronił w 1969 r. pracę habilitacyjną nt. "Szkolnictwo medyczne w Wojsku Polskim w latach 1918-1958". Pracując w WAM awansował też na kolejne stopnie oficerskie do pułkownika włącznie. Mimo wielu otrzymanych wyróżnień i znaczących sukcesów zawodowych, z dniem 4 marca 1974 r. zwolniono płk doc. dr hab. Stefana Wojtkowiaka, z przyczyn pozanaukowych, z zawodowej służby wojskowej z zachowaniem prawa do emerytury.

Mając ukończone dopiero 50 lat i wielką chęć do pracy ówczesny Docent nie zamierzał rezygnować z dalszej czynnej działalności naukowej i dydaktycznej. Zatrudnił się więc na etacie docenta w Uniwersytecie Łódzkim, w któ-

rym utworzono w 1974 r. Instytut Nauk Politycznych (późniejszy Międzywydziałowy Instytut Nauk Politycznych - MINP). Prowadził tam początkowo seminarium z najnowszej historii politycznej, a od 1979 r. decyzją władz Uczelni mianowany został kierownikiem zakładu naukowego o tej samej nazwie.

Seminarium to skupiało kilkunastu pracowników Instytutu, ale i wolontariuszy, którzy pragnęli uzyskać stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego. W MINP Docent Wojtkowiak, oprócz pełnienia wspomnianych funkcji naukowych, przez trzy lata zajmował stanowisko zastępcy, a w 1982 r. przez sześć miesięcy pełniącego obowiązki dyrektora Instytutu.

Tytuł profesora nadzwyczajnego Stefan Wojtkowiak otrzymał 1 października 1990 r., a z dniem 30 września 1991 r. ze względu na pogarszający się stan zdrowia przeszedł na emeryturę.

Jako historyk Profesor Wojtkowiak wiele czasu poświęcał popularyzacji tej dziedziny wiedzy zarówno podczas akademickich wykładów, jak i w Towarzystwie Wiedzy Powszechnej, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, czy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym.

Profesor działał społecznie w wielu instytucjach. W latach 1969-1979 był m.in. członkiem komisji historycznej w Radzie Nauk Społecznych Ministerstwa Obrony Narodowej. W 1982 r. wybrany został prezesem Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych i funkcję tę pełnił przez cztery lata. W latach 90-tych zaangażował się w prace wydawnicze Towarzystwa Kultury Świeckiej, będąc jednocześnie w latach 1993-1998 prezesem Oddziału Łódzkiego tegoż Towarzystwa. Przez cały okres pracy zawodowej Profesor był członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Od lat 50-tych do chwili obecnej działa w Polskim Towarzystwie Historycznym i Polskim Towarzystwie Medycyny i Farmacji. W obydwu tych organizacjach wielokrotnie wybierany był do statutowych władz.

W okresie swojej działalności zawodowej Szanowny Jubilat był współorganizatorem szeregu konferencji naukowych. Jemu też najczęściej powierzano rolę sekretarza naukowego oraz redaktora materiałów pokonferencyjnych i pozjazdowych. Wspomnę chociażby I Konferencję Naukową poświęconą dziejom polskiej wojskowej służby zdrowia (1966 r.) i XII Krajowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji (1979 r.). Jako prezes Oddziału zorganizował w Łodzi VI Krajowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, na którym debatowano nad przyczynami kryzysów politycznych w Polsce (1982 r.)

Wielkie są zasługi Profesora w przygotowywaniu i doskonaleniu młodej kadry naukowej. Był On promotorem pomyślnie obronionych w Uniwersytecie Łódzkim i Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu ośmiu prac doktorskich. Dotyczyły one generalnie historii politycznej, w tym: stosunków narodowościowych, ruchów młodzieżowych, czy szeroko pojętych zagadnień związanych z wsią i ruchem ludowym. Na prowadzonym przez Pro-

fesora seminarium w MINP przygotowano też trzy prace habilitacyjne, a ich autorzy są dziś profesorami wyższych uczelni. Szanowny Jubilat był też recenzentem jednej rozprawy habilitacyjnej poświęconej historii służby zdrowia w Polsce oraz dziesięciu prac doktorskich. Pod Jego kierownictwem przygotowano w MINP 23 prace podyplomowe na studiach z nauk politycznych.

Pracując w UŁ Profesor redagował zeszyty naukowe poświęcone historii najnowszej, historii doktryn politycznych, materiały pokonferencyjne i szereg skryptów z politologii. Łącznie były to 32 tomy prac zbiorowych z nauk politycznych. Autorami zamieszczanych tam materiałów byli z reguły młodzi pracownicy łódzkiej politologii. Profesor dbał więc nie tylko o to, aby Jego uczniowie mieli gdzie publikować, ale także o wartość naukową tych publikacji, tak od strony merytorycznej, jak i językowej. Zjednywał sobie tym ludzi, dla których zawsze pozostawał życzliwy i dostępny.

Godne podkreślenia jest to, że Profesor Stefan Wojtkowiak po przejściu na emeryturę nie zaniechał pracy naukowej. Jeszcze w 2002 r. ukazał się Jego obszerny artykuł nt. "Tendencje globalistyczne a sprawa zachowania polskiej integralności i tożsamości narodowej" zamieszczony w drukowanych materiałach z seminarium ("Polska w obliczu globalizacji", Łódź 2002), którego organizatorem był Oddział Łódzki Towarzystwa Kultury Świeckiej.

Szanowny Jubilat w swojej wieloletniej pracy naukowej zajmował się zagadnieniami geografii historycznej, historią polityczną nowożytną i najnowszą, historią wojskowości, w tym szczególnie wojskową służbą zdrowia, stosunkami narodowościowymi i wyznaniowymi, a także nauką o polityce. Stąd Jego prace w znacznej części mają charakter interdyscyplinarny. Ta różnorodność zainteresowań Profesora wynikała zapewne z usposobienia, ale związana była także ze zmianami uczelni i prowadzonymi tam przez Niego zajęciami dydaktycznymi.

Jubilat w swoim dorobku edytorskim posiada ponad 170 prac, w tym cztery książki oraz jedenaście pozycji o objętości książki, wydanych w tzw. małej poligrafii, których jest autorem lub współautorem. Większość publikacji to przedstawione wyniki badań naukowych, referaty, komunikaty wygłoszone na sesjach, ale również materiały zamieszczone w skryptach akademickich, tygodnikach i prasie codziennej.

Profesor jest człowiekiem uczciwym, prawym, a przy tym wyjątkowo skromnym. Nie przywiązuje wagi do zaszczytów i wyróżnień. Jego dokonania, tak naukowe, jak i wojskowe, zostały docenione przez odpowiednie władze. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi. Ponadto Profesora wyróżniono Odznaką Tyśiąclecia Państwa Polskiego i Honorową Odznaką Województwa Sieradzkiego. Wyróżnień wojskowych posiada wiele. Wymienię tylko niektóre, jak: Odznaka Grunwaldzka, Medal Zwycięstwa i Wolności, srebrny i złoty medal Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, i inne.

Szanowny Jubilat jest wymownym przykładem dziecka wiejskiego, które w powojennej Polsce spotkał awans społeczny. Nie przyszło Mu to łatwo, ale przez chłopski upór, wielką pracowitość, surowość wobec siebie i odpowiednie zdolności doszedł do katedr uniwersyteckich.

Nie zerwał jednak kontaktów ze środowiskiem rodzinnym. "Inteligent wiejski powinien być dumny ze swego pochodzenia i pomagać ludziom ze środowiska, z którego wyszedł". Ta niegdyś maksyma wiciarska ma swoje potwierdzenie w postępowaniu Profesora Wojtkowiaka, choć nigdy nie był On członkiem Związku Młodzieży Wiejskiej RP "Wici".

Z racji Jubileuszu chcielibyśmy przekazać Szanownemu Profesorowi życzenia jeszcze wielu, wielu lat życia w dobrym zdrowiu i w takiej sprawności intelektualnej jak obecnie.

Życzylibyśmy także sobie, abyśmy mogli jak co roku, na "Świętego Stefana" spotykać się z drogim nam Solenizantem, wypić lampkę wina za Jego pomyślność - wiecznego abstynenta.

Edward Nowak